



Stanisław Zakrzewski

Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju

czyli tak zwany

Geograf Bawarski

Armoryka

Stanisław Zakrzewski

**Opis grodów i terytoriów
z północnej strony Dunaju**

czyli tak zwany

Geograf Bawarski

**Armoryka
Sandomierz 2015**

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 23

Redaktor serii: Andrzej Sarwa
Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: *Panorama Sandomierza od strony Gór Pieprzowych*, fot. Elżbieta Sarwa (2010)

Copyright © 2015 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-035-1

[Kup książkę](#)

OPIS GRODÓW I TERYTORYÓW Z PÓŁNOCNEJ STRONY DUNAJU CZYLI T. Z. GEOGRAF BAWARSKI

NAPISAŁ

STANISŁAW ZAKRZEWSKI

WYDAŁ Drukarnia „Prace” w Warszawie



WE LWOWIE
NAKŁADEM TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ
Z FUNDUSZU BOLESŁAWA ORZECZOWICZA
1917.

**Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
pod zarządem J. Filipowskiego.**

[Kup książkę](#)

Opis grodów i terytoriów z północnej strony Dunaju czyli t. z. Geograf Bawarski.

Napisał

Stanisław Zakrzewski.

Z 1 tablicą.

Zabytek jeszcze z IX w., w którym po raz pierwszy jest wymieniona pewna część nazw szczepów późniejszej Polski, zasługuje na bardzo troskliwe zbadanie, tembardziej, że od czasów Lelewela polscy uczeni poświęcają mu uwagę jedynie okolicznościowo.

Rękopis łaciński nr. 560 królewskiej Biblioteki w Monachium na kartach 149 b-150 wśród innych utworów mieści opis szeregu nazw ludów p. t. »Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii«. Nazwa »Geograf Bawarski« stanowi już rezultat naukowych dociekań, choć jest dość prawdopodobną.

»Opis« ten znany jest w nauce od XVIII w. Był wielokrotnie wydawany i komentowany. Zajmowali się nim gruntownie Lelewel w »Geographie du Moyen Age« (t. III str. 21—45); Szafarzyk w »Slavische Alterthümer«, zwłaszcza t. II (str. 136—145, a nadto passim w t. I i II). Dodatek XIX tegoż dzieła, t. II, str. 673—676 podaje tekst, dokładne daty archiwalne i bibliograficzne, objaśnienia krytyczne i wykaz 62 ludów, spisanych w zabytku według identyfikacji Szafarzyka.

Z dalszych badaczy wymienić należy Zeussa, który w dziele »Die Deutschen u. die Nachbarstämme« (str. 599—601) dał tekst i komentarz. Teksty Lelewela, Zeussa i Szafarzyka nie są dokładne. Natomiast poprawnym jest tekst Bielowskiego w Mon. Pol. H. (str. 10—11), tom I.

Po Zeussie z Niemców badał gruntownie nasz zabytek Keltisch: »Der bairische Geograph. Aus den nachgelassenen Papieren« (w »Alt-preussische Monatsschrift«, t. XXIII z r. 1886 str. 505—560).

Najobszerniejsze i bodaj najgruntowniejsze studium nad »Opisem grodów i terytoryów« stanowi rozprawa Králička Ant. p. t. »Der s. g. bairische Geograph und Mähren«, w »Zeitschrift des Vereines f. d. Geschichte Mährens u. Schlesiens«, II, str. 216—235 i 340—360. Tekst nie jest dość poprawny, natomiast komentarz zasługuje na baczną uwagę.

Na osobną wzmiankę zasługują »Ostasiatische und Osteuropäische Streifzüge« Marquardta, który zastanawia się nad szeregiem ludów, wymienionych w naszym źródle. Czyni to z wielką erudycją, naogół jednak pozytywnych rozwiązań nie daje, a twierdzenia są zbyt apodyktyczne.

»Opis grodów i terytoryów« najprawdopodobniej pozostaje w czysto mechanicznym i przypadkowym związku z całością rękopisu. Nie wiemy jednak, czy cały rękopis jest napisany jedną ręką, czy też kilkoma. Treść rękopisu jest następująca według »Catalogus codicum latinorum Bibliothecae Regiae Monacensis«, editio altera emendatio. Tomi I pars I. Codices 1—2329; p. 154/155:

560 (= Cim 31), membr. 4^o, sec. XI 150 fol. liber H. Schedelii.

fol. I—VII. Schedelii excerpta ex eximio codice Firmici Materni (cf. Sittl, Wölflus Archiv 1887, p. 611).

f. 1 a. — Tabula astrologica; f. 1—14. »Astrolapsus«. Est idem liber, quem Pezsius in Thes. anecd. III 2, 109 sub nomine Hermanni Contracti ex cod. Salisburgensi, hoc titulo edidit: »De utilitatibus astrolabii libri duo«. Sed est haec inscriptio capitis primi. Noster codex non habet, nisi librum I. Cf. cod. lat. n. 14689, f. 7133.

f. 14 b. De orologio (i. e. orologio) secundum Alchoram i. e. spheram rotundam, in primis de horis diei. Inc. »Quando scire quaeris de horis diei pone gradum solis subter circulum mediae terrae«.

f. 20. Julii Firmici Materni Junioris Siculi. Matheos lib. I—II cap. 31 in p. 38, ed. Basili 1551.

f. 61. Opus Astrologicum sic incipiens: »Luna est frigidae naturae et argentei coloris. Mercurius naturae siccae, coloris plumbei, venus naturae tepidae coloris stagnae«.

f. 87 b—88 b. Hymnicum cum neumis. Benedicamus flori orto cf. cod. lat. 21235 in ultimo fol... »In laudibus infantium« etc.

f. 89. Incipit praefatio astronomiae vel astrologiae auctoritate cuiusdam Arati expositae: »Arati ea, quae videntur ostentionem quoque de quibus videntur oportet fieri ad austrum ex adverso habens septentrionem, a dextris orientem, a sinistris occidentem... Quidam autem agiunt (aiunt) et hoc postea repositum ab eodem praenominato antigono imperatore«. Tum sequitur duabus paginis vacuis relictis: »alia descriptio praefationis. Subtus terra firmantur signa sex — ipsa enim in medio iacet duobus semisperiiis«.

f. 97. Arati genus. Est versio vitae graecae, quae extat in ed. Buhl II, p. 444.

f. 98—121. Scholia in Arati Phaenomena; cf. vol. II, 33.33. ed. Buhl.

f. 122—128. Liber artis geometricae primus. Cf. Gromot. ed. Lachmann I p. 393—406.

f. 129—149. Anicii Manilii Seuerini Boetii geometricorum elementorum ab Euclide translatorum libri. Cf. de hoc Codicis parte Blume et Lachmann in Grom. lat. II p. 67, 83 ss. 86, 89. Heiberg Beiträge 2. Gesch. der Mathematik im M. A., Zeitschrift für Mathematik u. Physik, XXXV, 5033.

f. 149 b—150. Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam danubii. Post alios ediderunt Schafarik in Antiquit. Slav. p. 980; V. Keltsch in Altpreus. Monatsschrift, ed. F. XXIII, 500. Reproductionem reperies apud Th. Schieman: Russland, Polen u. Livland I (1886) ad pag. 29.

Rękopis więc dostał się do biblioteki monachijskiej ze zbiorów Schedeliusa, norymberskiego lekarza w w. XV. Cała jego kolekcja składała się z rękopisów rozmaitego pochodzenia. Trudno więc orzec coś stanowczego na tej podstawie, o proveniencji rękopisu. Hormayr wypowiedział przypuszczenie, że rękopis pochodził ze zbiorów klasztoru św. Emmerama w Ratyzbonie¹. Przypuszczenie to jest oparte przedewszystkiem na wewnętrznych kryteriach naszego właśnie zabytku. Całość zaś rękopisu nie poucza zupełnie o jego pochodzeniu. Faktem jest jednak, że w posiadaniu owego Schedeliusa znajdowały się rzeczywiście ratyzbońskie zabytki²).

¹ Archiv f. oest. Gesch., Wien 1827 tom 49 i tegoż Herzog Luitpold, München 1831.

² Script. rer. Germ. ed. Pertz. folio I, str. 91: »Annales s. Emmerammi minores Andreas Felix Oefelius tomo I Scriptorum Rerum Boicarum pag. 46 ex codice membranaceo ab H. Schedel bibliothecae Monacensi illato edidit.

Tekst zabytku jest następujący:

Descriptio civitatum et regionum ad septentrionalem plagam Danubii. Isti sunt, qui propinquoires resident finibus Danaorum, quos vocant Nortabtrezi, ubi regio, in qua sunt civitates LIII, per duces suos partitę. Vuilci in qua civitates XCV et regiones III. Linaa est populus, qui habet civitates VII. Prope illis resident, quos vocant Bethenici et Smeldingon et Morizani, qui habent civitates XI. Juxta illos sunt, qui vocantur Hehfeldi, qui habent civitates VIII. Juxta illos est regio, quae vocatur Surbi, in qua regione plures sunt, quae habent civitates L. Juxta illos sunt, quos vocantur Talaminzi, qui habent civitates XIII. Beheimare, in qua sunt civitates XV. Marharii habent civitates XI. Vulgarii regio est immensa et populus multus habens civitates V eo quod multitudo magna ex eis sit et non sit eis opus civitates habere. Est populus, quem vocant Merehanos, ipsi habent civitates XXX. Iste sunt regiones, quę terminant in finibus nostris.

Isti sunt qui iuxta istorum fines resident. Osterabtrezi, in qua civitates plus quam C sunt. Miloxi, in qua civitates LXVII. Phesnuzi habent civitates LXX. Thadesi plus quam CC urbes habent. Glopeani, in qua civitates CCCC aut eo amplius. Zuireani habent civitates CCCXV. Busani habent civitates CCXXXI. Sittici regio immensa populis et urbibus munitissimis. Stadici in qua civitates DXVI populusque infinitus. Sebbirozi habent civitates XC. Unlizi populus multus, civitates CCCXVIII. Neriuni habent civitates LXXVIII. Attorozi habent CXLVIII, populus ferocissimus. Eptaradici habent civitates CCLXIII. Uuillerozi habent civitates CLXXX. Zabrozi habent civitates CCXII. Znetalici habent civitates LXXIII. Aturezani habent civitates CIII. Chozirozi habent civitates CCL. Lendizi habent civitates XCVIII. Thafnezi habent civitates CCLVII. Zeriuani, quod tantum est regnum, ut ex eo cunctę gentes Sclavorum exortę sint, et originem, sicut affirmant, ducant. Prissani, civitates LXX. Velunzani, civitates LXX. Bruzi plus est undique, quam de Enisa ad Rhenum. Vuizunbeire. Caziri, civitates C. Ruzzi. Forsderen liudi. Fresiti. Serauici. Lucolane. Ungare. Vuislane. Sleenzane civitates XV. Lunsici civitates XXX. Dadosesani civitates XX. Milzane, civitates XXX. Besunzane civitates II. Verizane, civitates X. Fraganeo, civitates XL. Lupiglaa, civitates XXX. Opolini, civitates XX. Golensizi, civitates V.

Inną ręką dopisek:

Sueui non sunt nati, sed seminati.

Beire non dicuntur Bauarii, sed Boiarii a Boia fluvio.

Na zakładce drugiej kartki (patrz tablicę) widać ślad dwu wyrazów, pisanych inną ręką. Dopisek Sueui i t. d. robi wrażenie późniejszej glossy, i jako taki, do zabytku samego nie należy.

Charakter i układ „Opisu“.

Szafarzyk sądzi, że »Opis« powstał na zlecenie jakiegoś niemieckiego władcy, na podstawie informacji misjonarzy i kupców. Całość według niego dzieli się na kilka mniejszych ustępów. Pogląd Szafarzyka można uważać za typowy, przytaczamy go zatem w przypisku¹. W rozważaniach jego za najbardziej charakterystyczny metodycznie moment należy uważać identyfikowanie nazw poza terenem wskazanym przez nagłówek samego »Opisu«. Całego szeregu opisanych szczepów Szafarzyk doszukuje się na terenie Rusi i Rosyi, nawet nad Wołgą. Błąd ten zaciężył, można powiedzieć, nad całą literaturą naszego zabytku.

Lelewel, któremu Szafarzyk wytknął pominięcie w badaniu najtrudniejszego i najciemniejszego ustępu, zabrał się ponownie do jego zbadania, a resumé odnosnych uwag znajduje się w *Geographie du Moyen Age* (Loco citato). Lelewel dzieli cały opis na trzy części, według dowolnych kryteriów. Lelewel sądzi, że aż do wzmianki

¹ Loco cit. str. 674: Der Verfasser, ein bairischer Geistlicher (de Enisa ad Rhenum), schöpfte seine Nachrichten ohne Zweifel aus den mündlichen Berichten sowohl slawischer zumal bulgarischer und Weletischer Kauf- und Handelsleute, als auch deutscher Missionäre und schrieb dieselben auf Anregung irgend eines deutschen Königs oder Fürsten auf, der in damaligen furchtbaren Nationalkämpfen die Unterwerfung des gesammten Slawenthums beabsichtigte damit nach der Menge der Stämme und Burgen der Slawen ein Urtheil über die Stärke der Nation möglich werde. Die Zahlbestimmung der Burgen ist im Allgemeinen nicht zuverlässig; im übrigen bleibt dieses Denkmal für die slavische Geschichte ein unschätzbares Kleinod, dessen Beleuchtung Dobrowsky ziemlich ohne Erfolg, Lelewel glücklicher versuchte, obwohl auch dieser mit Uebergehung der schwierigsten Stelle von Osterabtrezi bis Zeriuani... Das Ganze zerfällt in einige kleinere Stücken: vom Worte Thadesi bis Lucolane werden die Slawen im späteren Russland aufgezählt; was hierauf folgt, scheint Zusammengerafftes und Lückenbüsser, die ohne Ordnung und vielleicht später hinzugefügt wurden, zu sein. Nichtslawische Völker finden sich als Slawen aufgeführt: Phesnuzi, Bruzi, Vuizunbeire, Caziri, Ruzzi, Forsderen-Liudi, Ungare.

o »osterabtrezi« »Opis« podaje daty pewne. »A partir de ce point, il nous conduit par des pays perdus, ce n'est qu'à la fin de sa description qu'une lumière vacillante commence à percer pour nous avertir, qu'il se trouve aux environs de l'Oder et de Sprée. Or, notre guide per plagam Danubii septentrionalem, s'engage par derrière de sa course frontière, pour revenir sur ses pas vers la mer Baltique«.

Lelewel, podobnie, jak Szafarzyk, nawet jeszcze w wyższym stopniu, odchyła się w badaniu od drogi wskazanej przez tytuł zabytku, i objaśnia szereg nazw zapomocą nazw słowiańszczyzny leżącej na południu od Dunaju¹. Lelewel zatem wszystkie nazwy, począwszy od Miloxi, a kończąc na Zeriunani, lokalizuje na południu od Dunaju.

Najtrzeźwiej przedstawiał sobie układ zabytku Kraliček, przyczem operuje ważnem nowem pojęciem pierwotnego zrębu »Opisu« i późniejszych naleciałości. Kraliček pozostawia na boku nazwy, przy których nie jest podana liczba grodów i te, które posiadają wysoką cyfrę, resztę zaś wyobraża sobie jako całość, złożoną z dwóch części:

¹ Loco cit. str. 32. L'intitulation, ou plutôt l'introduction avertit qu'il va décrire les régions ad septentrionalem plagam Danubii, cependant en touchant la Vulgarie et les Marehans il a passé au sud du Danube. L'introduction regarde donc le commencement de la description et ne l'empêche pas d'examiner les parties méridionales: il prévient en effet qu'il se propose d'énumérer les iuxta residents des Vulgars et Marehans qui sont au sud du Danube. Układ zabytku według Lelewela przedstawia się w następujący sposób. Są to trzy grupy, Loco cit. str. 31:

In finibus nostris.		Juxta istorum fines resident.		
I. Nortabtrezi	II. Osterabtrezi	Eptaradici	III. Enisa ad Rhenum	Vuislane
Vuilci	Miloxi	Vuillerozi		Sleenzane
Linaa	Phesnuzi	Zabrozi	Vuizunbeire	Lunsizi
Bethenici	Thadesi	Znetalici	Caziri	Dadosesani
Smeldingon	Glopeani	Aturezani	Ruzzi	Milzane
Morizoni	Zuireani	Chozirozi	Forsderen	Besunzane
Hehfeldi	Busani	Lendizi	Liudi	Verizane
Surbi	Sitici	Thafnezi	Fresiti	Fraganeo
Talaminzi	Stadici	Zeriunani	Serauici	Lupiglaa
Beheimare	Sebbirozi		Lucolane	Opolini
Marharii	Unlizi	Prissani	Ungare	Golensizi
Vulgarii regio	Neriuni	Velunzani		
Merehani	Attarozi	Bruzi		

nad Odrą (Uw. aut.).

»Istae sunt regiones quae terminant in finibus nostris« aż do »Ulgarii« włącznie. Określenie »Isti sunt qui iuxta istorum fines resident«, obejmuje końcowy ustęp obecnego kształtu zabytku, począwszy od Ślęzan. A zatem ludy pierwszej części zabytku są sąsiadami państwa frankońskiego, mniej więcej nad Łabą i Dunajem; ludy zaś, wymienione w II ustępie są sąsiadami pierwszej grupy. Nazwy w tej grupie są według Kralička wymienione parami, a więc Sleenzane — Lunsizi; Dadosesani — Milzane, Besunzane — Verizane; Fraganeo — Lupiglaa i Opolini — Golensizi. Cały przeto szereg nazw, od »Osterabtrezi« aż do »Uuislane« włącznie stanowi wtórę późniejszy.

Szereg ten, pomimo pozornego chaosu, autor po odrzuceniu nazw, nie mających wykazanej ilości grodów, dzieli na pięć grup i sądzi, że nazwy tych grup są ułożone w porządku alfabetycznym:

1. Abtrezi, Miloxi, Phesnuzi, Thadesi Glopeani, Zuireani.
2. Busani, Sittici, Stadici, Sebbirozi, Unlizi, Neriuiani.
3. Attorози, Eptaradici, Uuillerozi, Zabrozi, Znetalici.
4. Aturezani, Chozirozi, Lendizi, Thafnezi, Zeruiani.
5. Brissani, Belunzani, Bruzi, Casiri, Uuizunbeire¹.

¹ Loco cit. str. 219: Doch machen wir den Leser aufmerksam, dass die in dem Verzeichnisse ohne Städtezahl angeführten Völker als ein ursprünglich kaum dazu gehöriges Element auszuscheiden seien; es sind das die Ruzzi, Forsderen Liudi, Fresiti, Serauici, Lucolane, Ungare, nicht aber die Uuizunbeire, denen aus einem später anzugegebenen Grunde die bei den Caziri angegebene Ortezahl gehört, während diese Casiri zu jenen Völkern zu gehören scheinen, die keine Städtezahl bei sich haben. Ibid. str. 220—221: Im zweiten Abschnitte scheint ein merkwürdiges Durcheinander der ohne Rücksicht auf die Wohnsitze aufgezählten Völker zu herrschen. Allein wenn man etwas näher und aufmerksamer die Namen in Betracht zieht, und von dem Bestimmungsort Oster, — das nur zum Unterschiede zweier gleichnamiger Völker, der Abtrezi, gesetzt wird, absieht, sowie eine mit Rücksicht auf die im 8 Jht. vollzogene hochdeutsche Lautverschiebung erlaubte Correctur der Prissani zu Brissani und, da bei Uulgarii das U durch B wiedergegeben wird, der Uelunzani zu Belunzani anbringt, so hat man die bei der Aufzählung beobachtete Methode entdeckt, die wenn auch nicht gründlich durchgeführt, dennoch klar vor die Augen tritt. Das ganze Verzeichniss enthält demnach fünf Völkergruppen, von denen jede die Völkernamen in alphabetischer Ordnung gereiht, aufweist: zu der ersten Gruppe muss bemerkt werden, dass das eingeklammerte »Glopeani« nicht correct geschrieben sein kann, sondern es muss aus später anzugebenden Gründen »Zlopeani« heissen; auch »Neriuiani« in der zweiten Gruppe kann nicht richtig sein, es ist ein »Zeruiani« zu erwarten, und »Casiri« muss vor »Uuizunbeire«

Cała ta hipoteza układu »Opisu« popiera zasadniczy wniosek Kralička, iż »Opis« nosi charakter ściśle geograficzno-dydaktyczny. Kraliček powiada: »Kann man da nicht an eine Klosterschule, vielleicht die in St. Emmeram selbst, denken? Das ganze Denkmal scheint uns, wie auch der gleichzeitige Bericht des Königs Alfred in Orosius, ein weiterer Schritt zu sein, welcher auf der seit Herstellung der römischen Weltkarte begonnenen progressiven Entwicklung des geografischen Wissens nach Orosius gemacht wurde.... bei den Zahleneingaben über die civitates der einzelnen Völker bei dem bairischen Geographen erinnert man sich sogleich an die Angaben über die Zahl der Völker und die Menge der Städte bei Orosius«.

Obydwa przypuszczenia Kralička są bardzo nęcące i w każdym razie należy mu przyznać rację, że względ pedagogiczny pewną rolę odgrywał. Naogół jednak system, rzekomo przezeń odkryty, zawodzi z powodu zbyt wielkiej ilości poprawek paleograficznych, i niedostatecznie umotywowanego usunięcia nazw ludów, przy których nie jest podana ilość grodów. Zresztą system Kralička zawodzi wobec identyfikacji szeregu nazw, przeprowadzonej na tem miejscu, a odmiennej od dotychczasowej. Błędy kopistów można dopuszczać, jeżeliby rzeczywiście nazwy były podawane błędnie, a środki kontroli byłyby dostateczne. Żadne tego rodzaju poprawki nie zmieniają faktu, że »Descriptio« pisze Glopeani, Neriuani i t. d., zamiana zaś powszechnie znanej nazwy Uelunzane na Belunzane nie wytrzymuje krytyki.

Uwaga nasza nie zmniejsza doniosłości rezultatów pracy Kralička. Analiza danych językowych, suppozycya, iż mamy w opisie do czynienia przedewszystkiem i według tytułu z ludami mieszkającymi na północ od Dunaju, dalej z całą grupą nazw nadłabskich, a może i bułgarskich, analiza nazwy Eptaradici, przemawiają do przekonania, a ze spostrzeżeń tych korzystamy w niniejszej pracy w całej rozciągłości.

Na osobną wzmiankę zasługują fragmentaryczne niestety spo-

~~~~~  
 stehen, da wir kaum zu erwarten haben, dass, wie weiter unter näher ausgeführt werden muss, bei den Casiri die Städtezahl angegeben sein kann. Trotzdem die alphabetische Ordnung bei den »Sittici, Stadici, Sebbirozi« sowie auch bei »Brissani, Belunzani« nicht eingehalten ist, so erkennt man aber doch dass dabei durch Versehen bloss die Ordnung verkehrt ist; das Prinzip ist demnach unverkennbar.

strzeżenia Niederle'go w jego »Slovanske Starožitnosti«, a to w I to-mie poświęcone nazwom »Neriuani« i »Zeriuani«, w II zaś p. I. »Původ a Počátky Slovanu jižních«, gdzie mówi o »Osterabtrezi«, »Eptaradici«, »Merehani«, »Miloxi«, »Sebbirozi« i »Zeriuani«. Niederle pogłębia zasób danych, pozwalających wytknąć w »Opisie« więcej określone miejsce ludom na północ od Dunaju, we Wschodnich Węgrzech, Siedmiogrodzie, i do pewnego stopnia w Rumunii.

### Wiek „Opisu“.

Zabytek nasz, w tej paleograficznej szacie, w jakiej się re-prezentuje obecnie, nie jest naturalnie oryginałem. Wiek pisma można oznaczyć na XI—XII stulecie. W rzeczywistości jest on o wiele starszy. Dawniejsi badacze są dość zgodni w określeniu czasu powstania, na wiek IX, i to na jego koniec. Określenie to, głównie na podstawie uwag Szafarzyka, opiera się na następujących danych. Terminologia nazw zawartych w I części zabytku aż dō zdania »Istae sunt regiones, quae terminant in finibus nostris«, odpowiada ściśle charakterowi IX w. Wystarczy ją zestawić z nazwami podanymi przez »Annales Regni Francorum«, »An. Fuldenses« lub »Vita Einhardi«, by skonstatować, że zabytek należy do tej samej epoki<sup>1</sup>. Gramatyka i styl zabytku także wskazują na w. IX.

Co więcej w zabytku naszym znajdują się kryteria natury geograficzno-politycznej, wskazujące także na wiek IX. Za takie kryterium należy w pierwszym rzędzie uważać informację, że Bułgarzy graniczyli bezpośrednio z państwem Karolingów. Wzmianka o Węgrach, umieszczonych po Serauici i Lucolane, a przed Vislane, wskazuje według Szafarzyka już na koniec IX w., przynajmniej na ostatnie dziesiątki lat tego stulecia. Ten sam chronologiczny charakter posiadają wzmianki o civitates posiadanych przez wymienione szczepy. W tem samem znaczeniu nazwę tę spotkałem jedynie w Żywocie Anskara, na co już także Szafarzyk zwrócił uwagę<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Za takie nazwy Szafarzyk słusznie i przedewszystkiem uważa Bethenici, Smeldingon, Vuislane, które znane są tylko w zabytkach IX w. Pierwsze dwie w Ann. Reg. Franc., in us. sch. ed. Kurze str. 125 i 129. Co do Bethenici cf. Szafarzyk, op. cit. II. str. 591. O Wiślanach cf. niżej.

<sup>2</sup> Vita Anscarii auctore Rimberto, in us. sch. (Scr. R. Germ.), p. 60, c. 30. Gens enim quaedam longe ab eis (Sueonibus) posita, vocata Cori Sueonum principatui olim subiecta fuerat... Regnum vero ipsum quinque habebat civitates.

Kraliček chronologię opisu cofa nieco wstecz i ustala ją na ostatnie lata Rościśława i pierwsze lata Świętopełka, przed r. 873. Rozumowanie jego opiera się na porównaniu »Opisu« z Germanią króla Alfreda i na charakterystyce niemieckich form nazw słowiańskich. W szczególności jako historyczne elementy chronologii Kralička, które skłaniają go do sprecyzowania daty, służą dwa rysy »Opisu«. »Golensizi« są wymienieni osobno, obok Moraw, zabytek więc pochodzi, co najpóźniej z pierwszych lat Świętopełka, gdyż inaczej nie byłoby w ogóle o nich wzmianki. Ogólnikowa wzmianka o Węgrach dowodzi, iż znani byli w Europie zachodniej tylko z nazwy, a fakt ten przypada na czasy koło r. 870 (864—870).

Ogół tych dowodów chronologicznych niezupełnie jest przekonujący. Naszem zdaniem całość zabytku robi wrażenie, iż czas powstania jego jest w ogóle znacznie wcześniejszy, i może przypadać na czasy trzeciej ćwierci, bądź nawet drugiego dziesiątka lat IX w. Odnosne nasze dowody są historycznej natury i mieszczą się wśród uwag poświęconych z osobna wymienionym w »Opisie« ludom. Są to zwłaszcza ustępy charakteryzujące całość granic niemieckich, dalej uwagi o Nortabtrezi i Osterabtrezi, Bułgarach, Merehanos, Ruzzi i Ungare.

### Miejsce powstania.

Obok określenia czasu powstania zabytku należy zwrócić uwagę na kwestyę, gdzie on mógł powstać. Panuje w nauce dość powszechne przekonanie, że to zabytek bawarski, najpewniej rątsboński z klasztoru św. Emmerama. Za przypuszczeniem tem przemawia szereg argumentów.

Przedewszystkiem autor zabytku stwierdza wyraźnie swą przynależność do państwa Karolingów w zdaniu: »iste sunt regiones, que terminant in finibus nostris«. Szereg nazw poprzedzających powyższy ustęp wskazuje, że »fines nostri« oznacza granicę niemiecką, i to specjalnie wschodnią granicę, ustaloną mniej więcej od czasów Karola Wielkiego.

Wzmianka o północnej stronie Dunaju i uwaga, iż »Opis« rozpoczyna wyliczanie ludów od najbliższych Duńczykom, mogą pozostać w związku z »fines nostri«. Niema tu mowy o granicy Karola Wielkiego, ani o jego podbojach, tak, jak je przedstawia Ein-

hard. Jest to granica ściślejsza państwa Ludwika Niemieckiego. Objasnić owe »fines« może wzmianka »Ann. Fuldenses« ad a. 840, a więc jeszcze z czasów Ludwika Pobożnego. »Post pascha autem imperator collecto exercitu filium per Thuringiam usque ad terminos barbarorum persequitur exclusumque a finibus regni per Sclavorum terram cum magno labore Baioariam redire compellit«. Wynika stąd, iż ziemie, zwalczane już kilkakrotnie przez Karola W., jak kraj Serbów, Dalmatów i prawdopodobnie Czechy nie zaliczały się do »regnum« i nie leżały w obrębie jego granic. Mimo to bywały już przedmiotem podziałów w rodzinie Karolingów.

Bawarskie pochodzenie, poza wzmiankowaniem już kryterium zewnętrznym, wynika z dopisku, w którym zwrócona jest specjalnie uwaga na to, by czytelnik nie mieszał ludów »Beire« z Bawarami. Natomiast tytuł zabytku, zapowiadający »opis grodów i krajów z północnej strony Dunaju«, nie posiada związku z Bawaryą, i wskazuje raczej na proveniencję źródeł zabytku, o której po rozpatrzeniu całości zabytku, będzie jeszcze niżej mowa.

Za najważniejsze lokalne kryterium »Opisu« można uważać zdanie »Bruz plus est undique, quam de Enisa ad Rhenum«. Według Szafarzyka i Keltscha ta właśnie wzmianka decyduje o bawarskiem, względnie południowo-niemieckiem pochodzeniu<sup>2</sup>. Istotnie nazwa »enisa« dla oznaczenia dzisiejszej rzeki Enns w Austrii pojawia się bardzo wcześnie, a »Annales Regni Francorum« wymieniają ją już pod r. 791, przyczem An. Einhardi określają ją jako granicę pomiędzy Bawarami a Hunami<sup>3</sup>.

Nie może więc ulegać wątpliwości, że odległość od Renu do Enns, wzdłuż Dunaju, mogła być dobrze znana ówczesnym Niemcom, i to specjalnie Bawarczykom.

Pewna wątpliwość może jednak mieć miejsce. Odległość biegu

<sup>1</sup> Ann. Fuld., in us. sch. ed. Kurze, str. 30—31.

<sup>2</sup> Szafarzyk, Slav. Alterth. II. str. 674, nota; Keltisch w Altpreuss. Monatsschr. XXIII str. 508 i 530.

<sup>3</sup> Ed. in us. sch. Kurzego, str. 88: Ad Anisam "(wariant: enisam) vero fluvium properantes ibi constituerunt laetantias faciendi et Ibid. Ann. Einhardi str. 89: Ac sic inchoato itinere prima castra super Anesum posita sunt; nam is fluvijs inter Baioariorum atque Hunorum terminos medius currens certus duorum regnorum limes habebatur. Cf. Ann. Fuld. ead. editio, str. 135 ad a. 900: in littore Anesi fluminis.

Enns od biegu Renu w linii powietrznej nie pokrywa się z linią graniczną Prus, i jest odeń znacznie dłuższą. Pierwsza bowiem mierzy 516 kilometrów (od Bazylei do ujścia Enns, według atlasu Andreého przy podziałce 1 : 12.000.000). Tymczasem granica pruska w linii powietrznej od Gdańska do Nimmersatt mierzy 228 kilometrów (według Andreého przy podziałce 1 : 1.000.000). Ta sama granica według atlasu Sprunera (N. 69. Prusy. 1 : 3.000.000) od Gdańska do Połagi liczy znowu 228 kilometrów. Przypuścemy jednak, co jest wysoce nieprawdopodobnem, że autor zabytku obliczał granicę nie wodną, lecz lądową. Linia powietrzna od Grudziądza, poprzez Prusy, aż do punktu gdzie Niemen wkracza na terytoryum pruskie (według tej samej mapy Sprunera) wynosi trzysta kilometrów. Linia zaś powietrzna, wzdłuż zachodniej i południowej granicy Prus, od Gdańska do Torunia i Lautenburga i od Lautenburga do Wizny (znana mniejwięcej już w zabytkach X w. jak Opis Polski Ibrahima Ibu Jakuba i dokument »Dagome iudex«), a więc podająca najwyższy możliwy wymiar mierzy  $141 + 168 = 309$  kilometrów.

Trudno zatem przypuścić, by autor zabytku dopuścił się błędu, wahającego się w granicach od 200—300 kilometrów.

Prymitywne porównywanie dwóch szlaków granicznych, polegać mogło przedewszystkiem na oryentowaniu się zapomocą znanych odległości wodnych. Autor zabytku mógł być Bawarczykiem, czy mnichem w Bawaryi, znał jednak Prusy, a więc mógł kalkulować według danych, zdobytych doświadczeniem w podróżach wzdłuż wybrzeży Morza Niemieckiego i Bałtyckiego. Wnioskując w ten sposób, przyjdziemy do przekonania, że porównanie długości granicy pruskiej z odległością Renu od rzeki »enisa« najsadniej wytłumaczyć łatwo dającą się uchwycić linią wybrzeża morskiego. Wtedy jednak nie będzie mowa o rzece Enns w dzisiejszej Austrii, lecz o saskiej Ems. Odległość od ujścia Renu do ujścia tej Ems (do wyspy Borkum, uwzględniając konieczność żeglowania wzdłuż pasma nadbrzeżnych wysepek), względnie do wyspy Borkum wynosi co najwyżej 280 kilometrów (Atlas Andreého, podziałka 1 : 1.000.000).

»Enisa« więc w naszym zabytku byłoby użyte zamiast »enisa«, względnie »emisa«. Najdawniejsze jej transkrypcye przedstawiają się w ten sposób: Amisus (773), Emese (778), Amasis (851), Emesa, Amiza<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Osterley.

Traditiones Corbeienses znają tę rzekę bardzo dobrze. Prócz rzeki wymieniają one miejscowość Ense (Ober-und Nieder Westfalen, Kreis Soest), i to w transkrypcji Aenesi, Anansia, Anasia i to już z r. 1015, według Vita Meinwerchi<sup>1</sup>. Prawdopodobieństwo powstania »Opisu gr. i ter.« w Nowej Korbei dałoby się zatem uzasadnić.

Nie śmiem jednak stanowczo orzec, czy w danym wypadku jest mowa o saskiej Ems.

Przeciw temu, choć nie stanowczo, przemawiają względy językowe. Kraliçek podnosi bowiem, że w szeregu nazw zachodzi górno-niemieckie przesuwanie głosek, jak: Abtrezi, Bethenici, Talaminzi, Thadesi, Glopeani, Thafnezi, Lupiglaa. Autor, czy redaktor zabytku mógł bowiem spisać go w Bawarii i być Bawarczykiem, zużytkował jednak doświadczenia i kryteria północno-niemieckie.

### Przegląd nazw.

»Opis« rozpoczyna wyliczanie ludów od granic duńskich, i wymienienia z kolei czternaście nazw, które można, z wyjątkiem jednej (Merehanos), zupełnie dokładnie zidentyfikować. Przyczem »Opis« postępuje mniej więcej wzdłuż granicy państwa Karolingów, a cały ustęp mógłby nosić tytuł, stanowiący jego zakończenie (przed Osterabtrezi): »Iste sunt regiones, quae terminant in finibus nostris«.

Tym więc ustępem należy się przedewszystkiem zająć. Odnosne nazwy są wymienione w porządku następującym: Nortabtrezi, Vuilci, Linaa, Bethenici et Smeldingon, et Morizani, Hehfeldi, Surbi, Talaminzi, Beheimare, Marharii, Vulgarii, Merehanos, Osterabtrezi itd.

#### A. 1. Nortabtrezi i Osterabtrezi.

Cała literatura przedmiotu od Lelewela poczynawszy, a skończywszy na Kraličku w Nortabtrezi upatruje Obodrytów połabskich. zaś w »Osterabtrezi« lud mieszkający nad Odogrą, czyli Odrą wpadającą poniżej Sisseka do Kulpy. Jedyna znana mi bezpośrednia wzmianka o tych Obodrytach, znajduje się w »An. Regni Francorum« ad a. 824 i brzmi: »Caeterum legatos Abodritorum, qui vulgo Praedenecenti vocantur et contermini Bulgaris Daciam Danubio adiacentem incolunt...« Szafarzyk ma niewątpliwie rację, łącząc ich nazwy z dzisiejszą żupanią w Bodrogu<sup>2</sup>. Nie sądzę jednak, by była

<sup>1</sup> Falke, Trad. Corbeienses.

<sup>2</sup> Loco cit. str. 208.

podstawa do identyfikowania tej nazwy z nazwą Braniczewa, jak to ten uczony czyni.

Jakkolwiek zatem faktem jest istnienie Obodrytów na dalekiem, naddunajskiem południu, to jednak nie wynika stąd, by nazwa »Nortabtrezi« miała w całości obejmować Obodrytów połabskich. Sprzeciwia się temu kategorycznie materyał, zawarty w tych samych »Annales Regni Francorum«. Stwierdzają one wyraźnie, że właśnie Obodryci połabscy dzielili się na dwie wyraźne grupy<sup>1</sup>, z których jedna nosiła nazwę wschodnich Obodrytów. Tak bowiem nazywali się Obodryci, z którymi walczył ich sąsiad, król Wilków, Lubusz<sup>2</sup>.

Sądziiny, że można dokładniej ustalić przyczynę podziału Obodrytów na północnych i wschodnich. Obodryci i później dzielili się na dwie grupy, z których jedną, sąsiadującą z Sasami i z Duńczykami, tworzyli Wagrowie, drugą zaś właściwi Obodryci, zwani według Adama Bremskiego, Reregi. Otóż przed r. 804 nadłabską od wschodu część kraju, przylegającą do Duńczyków, zamieszkiwali Sasi, zwani Nordleudi. W r. 804 terytoryum załabskie, zamieszkiwane przez nich, Karol Wielki oddał Obodrytom, i na nich wówczas po Sasach przeszła nazwa ludzi północy<sup>3</sup>.

Obodryci właściwi czyli wschodni nie graniczyli bezpośrednio z państwem Karolingów, przynajmniej w czasach późniejszych (cf. 37 mapę w Atlasie Sprunera). Natomiast Obodryci południowi byli sąsiadami Franków.

---

<sup>1</sup> Ann. Reg. Franc., in us. sch. ed. Kurze, ad a. 808, str. 125: Nam licet Drasconem ducem Abodritorum popularium fidei diffidentem loco pepulisset, Godelaubum alium ducem dolo captum patibulo suspendisset, Abodritorum duas partes sibi vectigales fecisset...

<sup>2</sup> Ibid., str. 160: In quo (conventu) inter caeteras barbarorum legationes, quae vel iussae vel sua sponte venerunt, duo fratres, reges videlicet Wilzorum, controversiam inter se de regno habentes ad praesentiam imperatoris venerunt, quorum nomina sunt Milegastus et Gealadragus. Erant iidem filii Liubi regis Wilzorum, qui licet cum fratribus suis regnum divisum teneret, tamen propter quod maior natu erat, ad eum totius regni summa pertinebat. Qui cum commisso cum orientalibus Abodritis proelio interisset, populus Wilzorum filium eius Milegastum, quia maior natu erat, regem sibi constituit...

<sup>3</sup> Ibid. ad a. 804, str. 118. Imperator... omnes, qui trans Albiam et in Wihmuodi habitabant, Saxones cum mulieribus et infantibus transtulit in Franciam et pagos Transalbianos Abodritis dedit. Ci właśnie Sasi zwali się Nordleudi. — Cf. Ibid. ad a. 798 str. 102: Sed in ipso paschae tempore Nordliudi trans Albim sedentes... etc.

Liczbę grodów północnych Obodrytów podaje »Opis« na 53. Cyfry tej niepodobna skontrolować. Zgodnem zaś z prawdą historyczną jest, że rządy nad nimi sprawowało przeważnie kilku książąt. Stosunek ilości grodów (53) Wagrów, czyli Obodrytów północnych do ilości grodów (100) Obodrytów wschodnich odpowiada mniej więcej dokładnie stosunkowi terytoriów zajętych przez obydwa szczepy. Jest to moment bardzo ważny, gdyż okazuje się, że cyfry grodów nie są wyłącznie zaczerpnięte ze świata fantazyi.

Wzmianka o tem, że ziemie północnych Obodrytów były podzielone pomiędzy książąt, może mieć polityczne i chronologiczne znaczenie. Ann. Fuldenses pod r. 844 piszą: »Hludouicus Obodritos defectionem molientes bello perdomuit occiso rege eorum Goztomuisli terramque illorum et populum sibi divinitus subiugatum per duces ordinavit«.

## 2. Vuilci.

Vuilci, in qua civitates XCV et regiones IIII. Jakkolwiek wzmianka jest jasna, wymaga jednak uważnej interpretacyi. Nie ulega wątpliwości, że czwarta i piąta z kolei nazwy, a to Morizani i Hehfeldi obejmowały także ludy lutyckie.

Vita Einhardi daje pozytywną wskazówkę, w jakim kierunku tę nazwę należy pojmować, ogólniejszym czy też ściślej. Oczywiście, że w sensie ściślej. Karol Wielki walczył z Wilkami (Weletami) siedzącymi u wybrzeży Bałtyku. Siedziby ich jednak dotykały od zachodu także Łaby. Zdaje się zatem, że terytorium późniejszych Połabów, a może i Warnabów stanowiło pierwotnie domenę także i tych szczepów. W każdym razie prawdopodobnem jest, że Karol Wielki w r. 789, przekraczając Łabę wstąpił wprost na ich terytorium<sup>1</sup>.

Prawdopodobnem zresztą jest, że w ciągu paru późniejszych wieków nastąpiły tu nad brzegami Łaby, znaczne zmiany teryto-

<sup>1</sup> In us. schol. ed. a. 1905 str. 12—13. Sclavis, qui nostra consuetudini Wilzi, propria vero, id est sua locutione, Welatabi dicuntur, bellum inlatum est. ..At litus australe (Bałtyku) Sclavi et Aisti et aliae diversae incolunt nationes; inter quos vel praecipui sunt, quibus tunc a rege bellum inferebatur, Welatabi.

<sup>2</sup> Ann. R. Franc. (Einhardi ad a. 789); a zwłaszcza Ann. Fulden. in us. sch. pod tymże rokiem: constructis duobus pontibus, quorum alterum ex utraque parte castellis munit, transito flumine, Sclavorum, qui vocantur Wilzi, terram ingressus magnis eos proeliis domuit..

ryalne. Zwrócić jednak należy uwagę na to, że jeszcze Henryk II i Konrad II najważniejsze zjazdy z Lutykami odbywali nad samą Łabą, w Wierzbnie.

Nader cenną jest informacja stwierdzająca, że Wilcy dzielili się na cztery kraje. Decyduje też ona o słuszności wypowiedzianego powyżej poglądu, decyduje też o tem, że w wewnętrznym układzie szczepów welekich od wieku IX aż po wiek XI nie zaszła żadna istotna zmiana. Trudno natomiast zgodzić się z poglądem Kralička, który w następującej zaraz z kolei grupie czterech nazw widzi specyfikację owych czterech plemion, na które dzielili się Wilcy<sup>1</sup>. Z tych Morizani zapewne liczyli się do późniejszych plemion lutyckich, nie mieli jednak nic wspólnego z zasadniczym ogniskiem Lutyków. Znana, 17 glossa Adama Bremeńskiego mówi o Wilkach: Chizzini et Circipani cis Panim fluvium habitant, Tholosantes et Rehtarii trans Panim fluvium; hos quatuor populos a fortitudine Wilzos appellat, vel Leuticos<sup>2</sup>.

### 3. Linaa. Bethenici et Smeldington. Morizani.

Linaa est populus qui habet civitates VII. Szczep ten siedział nad Łabą. Prope illis resident quos vocant Bethenici et Smeldington et Morizani, qui habent civitates XI.

Wszystkie te trzy ludy siedziały nad Łabą, wzdłuż jej biegu, w kierunku z północy na południe. Na terytoryum Linaa leżał gród Lunkini. Do nich od południa przytykali Bethenici, a do tych Smeldington. Tych ostatnich zarówno Lelewel, jak Szafarzyk uważają za Smolnian. Interpretacja ta nie wydaje się dość uzasadnioną. Wobec stosunku pomiędzy nazwami, jaki zachodzi pomiędzy Hawelanami Stodoranami (patrz niżej) możliwem jest, iż Smeldington odpowiada słowiańskiej nazwie ludu znanego u Adama Bremeńskiego jako Warnabi z Lingones mniej więcej w ten sposób, jak to czynią An. Regni Francorum z Lingones i Smeldington<sup>3</sup>. Na terytoryum Smeldin-

<sup>1</sup> Loco cit. str. 341: Nur der bairische Geograph scheint Nebenstämme der Uilci anzuführen; denn wir fassen Linaa, Bethenici et Smeldington et Morizani, welche die IIII regiones der Uilci bewohnen, als solche auf, falls nämlich der Geograph unter diesen vier regiones Volksabtheilungen meint.

<sup>2</sup> In us. sch. II. c. 18.

<sup>3</sup> Cf. Adami Brem. ed. cit. II. c. 18, zwłaszcza nota 4, w której Warnabów wydawca wiąże z rzeczką Warnow, a nadto Ann. R. Franc. (ed. cit.) zwłaszcza ad a. 808.

gon leżał nieznany wielki gród, który według *Chronicon Moissiacense*, zwał się *Semeldinc connoburg*<sup>1</sup>.

Siedziby Smeldingon pomiędzy Bethenici a Morizani wskazują raczej na to, że i nazwy i siedzib wypada szukać w związku z późniejszymi Zemzizi (cf. Szafarzyk, II, str. 586). Na ich terytorium leżał gród Semlin, względnie Semel-in (warianty Semelin, Ssemelyn, Czemelin, Czemmelin, Zemelin). Dzisiaj jest to wieś nad jeziorem tej samej nazwy, w Marchii środkowej pod Rathe-nowem<sup>2</sup>.

Morizani był to szczep, siedzący na południe od Bethenici, późniejsi Morazeni. Nie należy ich mieszać z późniejszymi Murizzi, mieszkającymi nad jeziorem Muriz.

Sposób, w jaki »Opis« łączy Morizani z Bethenici i z Smeldingon w jedną grupę, daje do myślenia na temat ich szczepowej i politycznej przynależności. Ich welecko-lutycki charakter wydaje mi się wątpliwym, pomimo autorytetu Szafarzyka i innych badaczy.

#### 4. Hehfeldi.

Jako sąsiedzi Bethenici Smeldingon et Morizani wymienieni są Hehfeldi, qui habent civitates VIII.

Lud ten rzeczywiście jest przytoczony pod nazwą niemiecką i to partykularną. Opis Germanii króla Alfreda uważa Wilków w ogóle za Hawelan<sup>3</sup>.

Z tekstu Dytmara i Roczników Kwedlinburskich wynika, że kraj Hawelan zwał się ze słowiańska Stodoranią<sup>4</sup>. Roczniki kwedlinburskie podkreślają wybitne znaczenie kraju wśród Słowiańszczyzny nadłabskiej, co pozostaje w zgodzie z zasadniczą wiadomością Widukinda w jego opowiadaniu o księciu Tugumirze i o Braniborzu. Z tekstu Widukinda i z późniejszych zresztą źródeł wynika, że cen-

<sup>1</sup> Ann. Reg. Franc. ad. a. 809.

<sup>2</sup> Cf. Riedel, Cod. diplom. Brand. Namensverzeichniss.

<sup>3</sup> Mon. Pol. Hist. I. str. 13: jest kraj Obodrytów, a ku północnemu wschodowi Wiltowie, których Hawelami zowią (the man Afeldan haet).

<sup>4</sup> Thietmari Chr. in us. sch. ed. Kurze L. IV, c. 29: Imperator autem a Romanis discedens nostras regiones invisit et accepta Slavorum rebellione Stoderaniam, quae Hevellun dicitur, armato petens milite, incendio et magna depredatione vastavit. Dytmara opiera się najprawdopodobniej na tekście Roczników kwedlinburskich, które mówią: quos contra commotus imperator Stoderaniam, quam vulgo Heveldum vocant, egregiam inter Sclavonicas terram magno invasit exercitu. Bielowski, M. P. H. II. str. 767.

trum kraju Hawelan-Stoderan stanowił Branibórz, a wpływy polityczne władcy Braniborza, względnie grodu, sięgają aż do Odry. Działo się to na początku X w.<sup>1</sup>

Wiadomości niemieckich pisarzy o Stoderanach dają się skontrolować za pomocą źródeł czeskich, a to Chrystyana i Kosmasa. Nazwa kraju w obydwu źródłach brzmi »Stodor«<sup>2</sup>.

Bardzo pouczające ze stanowiska stosunku historyi do legendy jest zestawienie narracji Chrystyana i Kosmasa o Dragomirze z podaniem o niej w kronice Dalimila. Poucza ono, z jaką łatwością, na przestrzeni około dwustu lat nazwa kraju zapomnianego może być przeniesioną na okolice, prowincje, czy też nawet osady bądź wsi, znane pisarzowi czasów późniejszych. Chrystyan i Kosmas mówią o Dragomirze, jako o księżniczce lutycko-stodorskiej w sposób poprawny. Dalimil piszący w czasach, kiedy już zapomniano o Stoderanach, względnie zapisujący wersję ludową, która ich nie znała, czyni z Dragomiry córkę czeskiego hrabiego z kraju žateckiego<sup>3</sup>. Zobaczmy niżej, że ofiarą podobnej omyłki, podobnie jak Dalimil, padł także i Kosmas.

#### 5. Surbi — Talaminzi.

»Juxta illos (Helfeldi) regio, quae vocatur Surbi, in qua regione plures sunt, quae habent civitates L. Juxta illos sunt, quos vocant Talaminzi, qui habent civitates XI«.

Nazwy te, obejmujące znane kraje, nie wiele nastroczają sposobności do poczynienia nowych spostrzeżeń.

Stosunek ilości grodów podanych przy obu nazwach odpowiada mniej więcej dokładnie źródłowym informacjom o rozległości obydwóch krajów. Nazwa »Talaminzi« jest oczywiście niemiecką, choć bardzo starą, znają ją już *Annales Moissiacenses* pod r. 805 jako »Demelchion«<sup>4</sup>. Od tego czasu w ciągu IX i X w. nazwa ta występuje w szeregu źródeł historyograficznych.

<sup>1</sup> Ibid. In us. sch. ed. I. Lib. I c. 35, a zwłaszcza II, 21.

<sup>2</sup> Font. rer. Boh. I, str. 205: ex provincia Selavorum paganorum,, que Ztdor dicitur. Ibid. II, str. 28 (Kosmas): post cuius (Spitygniew) obitum obtinuit Wratislav ducatum, qui accepit uxorem nomine Dragomir de durissima gente Luticensi et ipsam saxis duriorem ad credendum ex provincia nomine Stodor.

<sup>3</sup> Ibid. III, str. 51: »Ten poje ženu z Stodor, dčer hrabe českeho, tej diechu Drahomiř, z kraju Žateckekeho.

<sup>4</sup> Simson, Karl d. Grosse (Jhb. d. deutschen Reiches) II, str. 324.,

Dytmar wyjaśnia gruntownie, iż jest to nazwa niemiecka, a prowincya zawdzięczała inną, słowiańską nazwę źródłu »Głomuzi« (cf. niżej w ustępie »Glopeani«). W tej samej formie, lecz o innej literze początkowej, nazwę prowincyi podaje dokument Ottona II z r. 981: »in pago Dalminze seu Zlomekia vocato iuxta fluvium Multha dictum«<sup>1</sup>.

Nie trzeba jednak przypuszczać, że zarówno Serbowie, jak Głomacze (Dalemińcy) odpowiadają dokładnie terytorium i ludom, znanym z późniejszych źródeł. Dalemińcy mogli stanowić jedynie część znanego później terytorium, a Głomacze mogą być Glopeani (cf. niżej). Liczyć się trzeba z faktem, że »Opis« w dalszych częściach wymienia także i inne ludy, które mogły siedzieć na terytorium serbskiem.

G. Beheimare — Marharii.

Beheimare, in qua sunt civitates XIII. Marharii habent civitates XI.

Nazwa Beheimare ma się oczywiście do nazwy Czechów tak, jak Wilków do Lutyków, Dalemińców do Głomaczów, Hawelan do Stodoran. Transkrypcya »Beheimare« stanowi własność »Opisu« i nie powtarza się podobnie, jak »Marharii« w innych współczesnych źródłach<sup>2</sup>. Jest ona niemieckiego pochodzenia<sup>3</sup>.

Bardzo ważną kwestyę stanowi stosunek nazwy do terytorium, mianowicie, w jakim stopniu nazwa ta odpowiada części czy całości kraju znanego później jako Czechy.

Jakkolwiek całkiem pewnej odpowiedzi dać nie można, to jednak wielce jest prawdopodobnem, że już od najdawniejszych czasów, a więc od końca VIII w. nazwa Czech—Bohemia, odpowiada historycznym granicom właściwych Czech. Na uwagę w szczegól-

nola 3: Chron. Moiss. Karolus imperator.... tercium (sc. exercitum) transmisit cum Saxonibus super Werinofeldo et Demelecion. W dokumentach Dalemińcy (według Possego) noszą nazwy: Dalaminci, Dalamunza, Dalminze, Dalmatia, Delemenze, Thalamince, Thalemince, Thalemenche, Talemence, Talmence.

<sup>1</sup> Cod. dipl. Sax. R. I. 1. nr. 28; z kopiarza.

<sup>2</sup> Ann. R. Franc.: in us. sch. Indeks: Beehaim, Beehaimi, Beheimi. An. Fuld.: Boemani, Behemi, Behemitae; ta ostatnia nazwa analogiczna do nazwy użytej w tymże ustępie: Marahabatae. An. Bertin.: Behim; Regino: Behemensium, Behemi, Boemi.

<sup>3</sup> Według Kralička.

ności zasługują wzmianki Roczników Karolińskich, popierające to przypuszczenie. A więc wzmianka An. Regni Francorum z r. 791<sup>1</sup>, narracja wydarzeń z r. 805 według An. Mettenses, a także bardzo ważne ustępy Chronicon Moissiacense z r. 865 i roczników fuldajskich z r. 856 i 857<sup>2</sup>. Ogół tych danych pozwala stwierdzić, że granice terytorium czeskiego od północy, zachodu i południa już w wieku IX są te same mniej więcej, które były później; jedynie granica wschodnia, na północny wschód od Łaby i dalej na wschód jest niewyraźna; źródła o niej, ze zrozumiałych powodów, nie mówią. Zresztą, i tu (jak przy Serbach) są możliwe wątpliwości, wynikające z danych »Opisu« n.p. Stadici. Wzmianka o piętnastu grodach czeskich zasługuje na zastanowienie. Roczniki fuldajskie pod r. 845 mówią o chrście czternastu książąt czeskich. Ponieważ w Rocznikach tych kilkakrotnie wspomniana jest »civitas« w związku z księciem, który w niej ma główną rezydencję — sądzimy, iż podobny związek także i w tym wypadku zachodzi. Redakcja zatem niniejszego ustępu wiąże się chronologicznie z wypadkami na dworze królewskim w r. 845<sup>3</sup>.

Marharii habent civitates XI. Transkrypcja odpowiada formie Beheimare. W rocznikach fuldajskich nazwa jest oddana przez: Marahenses, Margenses, Maravi, Maravani, Marahabatae, Marehenses, Marabi, Marahavi. Dytmar natomiast pisze: Marierun (nazwa kraju) i Mararenses. Szafarzyk sądził, że Marharii

<sup>1</sup> In us. sch. ed. II, Hannoverae 1895 (Kurze) str. 88 i 83, zwłaszcza ta ostatnia: Alias vero copias, quibus Theodericum et Meginfridum praefecerat, per Beehaimos via, qua venerant, reverti praecepit... Saxones autem et Frisiones cum Theoderico et Meginfrido per Beehaimos, ut iussum erat, domum regressi sunt.

<sup>2</sup> An. Metten, in us. sch. ed. Simson, str. 94 ...et per tres vias in eandem regionem (Czechy) exercitum penetrare praecepit (Karol Wielki). Partem autem exercitus cum Karolo rege, filio suo, per orientalem partem Franciae seu Germaniae ire precepit, ut Hircano saltu transiecto iam dictos slavos invaderet. Aliam vero partem per Saxoniam dirigens, ut ex altera parte cum Saxonibus et innumerabilibus Slavavis transiecto ab aquilone iam dicto saltu in Slavos prorumperet. Tertia quoque ex parte expeditionem totius Baioariae in eandem regionem intrare iussit. Venientes autem undique in planitie Behaim...

<sup>3</sup> In us. sch. Kurze: Hludowicus XIII ex ducibus Boemanorum cum hominibus suis christianam religionem desiderantes suscepit et in octavis theophaniae baptizari iussit.

## Spis treści.

---

I. Literatura przedmiotu. Rękopis. Tekst zabytku. Charakter układu »Opisu«. Jego wiek. Miejsce powstania.

II. Przegląd nazw. *A.* 1. Nortabtrezi i Osterabtrezi razem tworzą grupę znanych Obodrytów na północy. 2. Vuilti. 3. Linaa, Bethenici, Smeldington, Morizani. 4. Hehfeldi. 5. Surbi-Talaminzi. 6. Becheimare-Marharii. 7. Uulgarii, Merehani (ci ostatni nad dolnym Maroszem?).

*B.* 1. Miloxi-Phesnuzi-Thadesi, Glopeani-Zuireani. 2. Busani (między Morawą a Wagiem. Związek ich terytorium z terytorium Białej Chrobacyi) — Sittlici (nad Zsitwą) i Stadici (między Gronem a Cissą?).

*C.* Nazwy od Sebbirozi do Thafnezi: Unlizi (Ungh-Ungvár?), Neriواني (nad Nyirem), Attorozi, Uuillerozi, Zabrozi (na wschód od Siedmiogrodu); Znetalici; Aturezani, Chozirozi (= Neriواني = Cozar), Lendizi (Lenzaninot); Thafnezi. 2. Zeriواني (nad Dunajem-Szoercny-Severinu).

*D.* 1. Prissani (sąsiedzi Osterabtrezi i Miloxi); 2. Velunzani-Bruzi. 3. Uui-zunbeire-Gaziri nad Bałtykiem.

*E.* 1. Ruzzi-Lucolane wraz z Forsderen liudi i Fresiti tworzą grupę ludów najbardziej wschodnią, od Nowogrodu Wielkiego aż do dolnego Dniepru. 2. Ungare (jeszcze nad Dnieprem?).

*F.* 1. Uuislane. 2. Sicezane-Milzane. 3. Besunzane (Śląsk górny) — Verizane (nad Wartą). 4. Fraganeo-Lupiglaa (krakowskie?). 5. Opolini-Golensizi — *F* — obejmuje zatem plemiona łużycko-śląsko-polskie (małopolskie?).

Wnioski.

Indeks.

---